

BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

## Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

## Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej špalci.

Biełaruskaje  
polonofilstwa.

Isnujučaja ū Wilni słabaja hrupka biełaruskich polonofilaŭ, karystajučysia z pryjezdu ū Wilniu prezydenta Polšcy prajawiła asabliwuju dziejność. Byŭ wydany numer „Наперады“ z partretam prezydenta i z adumysłowaj staćcioj, pašwiačonaj pryjezdu prezydenta, była skazana dyr. Astroŭskim u wielmi lajalnych słowach prywitajna pramowa, byŭ napisany memoryjał, jaki nasila da prezydenta delehacyja, składowana z pradstaŭnikoŭ polonofilskaj hrupki i. h. d. Słowam, polonofilskaja hrupa pawiała rabotu z celym razmacham.

My ūžo nieraz pisali ab „našych“ polonofilach i ich rabocie i dumajem, jašče niaraz budziem prymušany ab ich pisać. Uważajem, što ich rabota škodnaja dla biełaruskaje sprawy, bo ab niejakim supracuŭnictwie z palakami pry ciapierašnich warunkach niama hutarki: polskaje hramadźianstwa nas nie rozumieje i nia pryznaaje. Ciapier možna tolki prasić łaski, a prasić łaski nia koždy moža.

My ūważajem, što pasiarod polskaha hramadźianstwa niama aniwodnaje hrupy, jakaja-b ščyra adnosiłasia da biełaruskaj sprawy. Nawat h. zw. wilenskija demakraty, jakija hurtujuca kala „Kur. Wilenskaha“, nawat polskija socyjałisty, jakich u sprawach nacyjanalnych možna nazwać „čyrwonymi endekami“ — nas nie rozumiejuć i zrazumieć nia choćuć, ūžo nie hawo- račy ab prawych polskich hrupach, jak endeki abo konserwatysty. Dla ūsiaho polskaha hramadźianstwa Biełaruś i biełaruskij narod — heta prastor dla polskaj „dziaŭaŭnaj i historyčnaj“ ekspansii, heta niejki dadatak, jaki robić Polšč „mocarstwem“.

Uśio polskaje hramadźianstwa, z małymi wyniatkami, da hetaha času nie mahło pazbycca prywyčki hladzieć na nas, jak na niešta niżejšaje, jak na niejakich „paryjaŭ“ (pahardžanych indyjskich chamaŭ), jakimi možna tolki kirawać, ale z jakimi nielha supracuŭničać. Choć Palaki i časta lubiać paŭtarać słowy „roŭnyja z roŭnymi i wolnyja z wolnymi“, ale rozumiejuć hetyja słowy paswojemu. Jany prywykli paŭtarać ich jašče ū toj čas, kali im udałosia spalanizawać našych bajaran i wyšejšyja klasy. Dyk „roŭnyja z roŭnymi i wolnyja z wolnymi“ zaŭsiody azačała i ciapier azačaaje toje samaje, što „šlachta sa šlachtaj i palaki z palakami“. Naš prosty narod, jaki asteŭsia za miežami hetaj „wolności i roŭności“, instyktoŭna jašče i ciapier adnosić da ūsiech polskich słownych i in- ūsiech padchodaŭ z niedawieram i zatym „naša“ polonofilstwa pasiarod sialanstwa nie znachodzić hruntu. Heta polonofilstwa maje hrunt tolki pasiarod biezrobotnaj intelihiencyi, dla kator- ych palityčnaje kondotjerstwa stałasja štodzien- nym chlebam. Dla ich biełaruskaja sprawa na druhim planie, a na pieršym — swaja asabis- taja.

Na naš pahlad tyja nialičanyja adzinki z polskaha hramadźianstwa, jakija sapraŭdy žada- juć nawiazać ščyryja adnosiny i supracuŭnictwa z našym narodam, pawinny wykaranić u swaim hramadźianstwie šlachockuju psychozu i „arysta- kratyčnyja“ pahlady na naš narod, jak na narod chamaŭ, a apošnimi časami „bałšawikoŭ“... Prad hetym, psychohična biaručy, nlemahčymy ni- jakija hutarki ab wolności i roŭności.

A kali my dałučym siudy ziamielnuju sprawa, asadnictwa, kalanizacyju, adnosiny ad- ministracyi i ūsie palanizatarskija natuhi polskich uładaŭ, jakija praz polskija škoły, polskija hra- madzkija i ekanamičnyja arhanizacyi imknucca

## Niahodnyja sproby ahitacyi „Stron. Chłopskaha.“

U prošłych wybarach ū Lidzkim wokruzie najbołš krykliwa i demahohična wystupała pol- skaja partyja, jakaja nosić nazoŭ „Stronictwo Chłopskie“. Hetak jana pastupaje ciapier i ū Świančianskim wokruzie. Hetaja polskaja party- ja pryšla ū naš kraj pašla prawału ū nas takoj- ŭa polskaj partyi „Wyzwaleńnie“. Na wybarach u 1922 hodzie „Wyzwaleńnie“ hetak sama ahi- tawała pa našych wioskach i—praŭdu kažućy — ciešylosia takoj samaj, kali nia bołšaj udačaj, jak i siańnia „Stron. Chłopskie“. Ale, jak heta kažuć „da pary zbanok wadu nosić“, taksama i tut. Našy ludzi skora paznalisia na ašukanstwie „wyzwalencaŭ“ i wyzwalilisia z pad ich upływaŭ.

Ciapier pryšlo „Stron. Chłopskie“ i pry pomačy niasumlennaj ahitacyi patrapila sabrać u Lidzkim wokruzie aź 39.462 hałasoŭ i ūziać 4 mandaty. Što heta značyć? Heta značyć, što narod naš jašče raz pawleryŭ ašukanstwu „Chłopskich“ prajdzišwetaŭ i addaŭ im swaje hałas, asabliwa ū Lidzkim i Ščučynskim pa- wietach.

Jakim sposabam sabrała „Stron. Chłop- skie“ tam stolki hałasoŭ?

Woś u tym i sprawa, što sabrała sposaba- mi niahodnymi. „Chłopy“ kazali, što jany stajać za niezaležnaść Biełarusi, što jany daduć biełaruskija škoły, biełaruskija samaŭrady, što jany daduć ziamli ūsim tutejšym biezziemielnym i małaziemielnym sialanam, što jany prociŭ asadnictwa i kalanizacyi, klalisia, što jany wial- kija prychilniki biełaruskaha narodu, što jany žmienšać padatki, što ūsmirać“ palicyju, što abaroniać našych ludcoŭ ad administracyjnych nadużyćciaŭ — słowam abiacali čaho tolki duša zažadaje. Da taho dachodziło, što „chłopy“ prad narodam ruhali asadnikaŭ i asadnictwa, beścili ū woćy palicyju, a palicyja ničoha — słuchała! Kab hetak pačaŭ ruhać asadnikaŭ i palicyju ja- ki biełarus, to jaho zahnali-b tudy, kudy Makar z cialatami nie zachadziŭ, c „chłopam“ ničoha!

Užo słuchajućy pramowaŭ henych „chłopaŭ“, niekatoryja sialanie hawaryli pamliž sabo- ju: „ci tolki jany nia zmowiŭšysia z palicyjaj, bo jak-ža-ž palicyja moža słuchać takaje naruhań- nie? Nia čystaja sprawa tut z hetymi „chłopa- mi“ — kazali sialanie i išli damoŭ, ale bołšaść pawleryła i kinuła na „chłopaŭ“ swaje hałas.

My-ž ad siabie skažam, što nia tolki nia- čystaja sprawa henych „chłopaŭ“, ale i zusim paskudnaja. Sialanie! Zajaŭlaŭam tut prad wa- mi i ūsim narodam, što „chłopy“ was ašukali, bo jany hałasawali ū Sojmie za asadnictwa. Aproč taho zajaŭlaŭam, što ichny pawadyr Jan Dombki, padzialii ū Ryzie Biełaruś na dźwie čaści: adnu ūziaŭ pad Polšč, a druhuju addaŭ bałšawikam. Dziela taho kažam, što „Stron. Chłopskie“ jość najhoršym woraham našaha na- rodu, bo nakładaje na jaho nowuju niawolu, nia- wolu ciemry i ašukanstwa.

A što „Stron. Chłopskie“ ū swajej ahita- cyi ruhała asadnikaŭ, dyk u hetym jana padob-

zrabić z našym narodam toje, što ich papiared- niki zrabili z našym bajaranstwam, to sapraŭdy da niejkaha supracuŭnictwa z polskim hra- madźianstwam w’elmi daloka. Propašci, wykapanaj polskimi palitykami ū prošašci i pahłyblanaj ciapier, nia zmohuć zasypać ni adwiedziny Prezydentam „našych“ polonofilaŭ, ni ichnyja „lajalnyja“ pramowy. Tut patrebna pradusim si- la ūświedamleńnia našaha narodu, a potom — zrazumieńnie i pryznańnie polskim hramadźian- stwam našych kulturnych, nacyjanalnych i pal- ityčnych prawoŭ.

naja da taho złodzieja, što ūkraŭ čužuju reč i ūciakajućy kryčaŭ „ławi złodzieja.“ Jano-ž he- taje „Ston. Chłopskie“ naslała na našyja ziemli chmary asadnikaŭ, a ciapier hetych-ža asadni- kaŭ dla woka ludzkoha laje, jano-ž paddzierży- waje ū nas palicyjny režym, a dla woka, kab zabrać narodnyja hałas, hetujuć palicyju ruhaje! Sapraŭdy, nia było jašče na našaj ziamli takoha ašukanstwa i takoj podłaści! Dyk braty biełarusy, ścierażeciesia hetych „chłopaŭ“ jak ahniu, ha- niecie ich won ad siabie, bo heta waŭki ū awie- čaj skury, jakija iduć, kab ačmucić našaha sie- lanina i jašče bolejšy prysłać asadnikaŭ! Nia wier- cie im, bo jany, jak tyja faryzei, padchodziać da našaha narodu, kab jaho zakawać i zrebić z jaho niawolnika.

Braty! Jak wyzwalilisia my ad „Wyzwaleń- nia“, tak treba wyzwalicca ad „Stron. Chłopska- ha“. Hetaje wyzwaleńnie ad krywadušnych „chłopaŭ“ niachaj budzie najbołšym zadańniem siańniašniaha dnia ūsiech świedamych biełarusau.

Dyk ciapier u Świančianskim wokruzie nia- chaj niwodzin sialanski hołas nia budzie pada- ny za Nr 10 „Stron. Chłopskaha.“

Sielanin,

## Z hazet.

## Polskaja nacyjanalna-emihracyjnaja palityka.

Ciažkoje materjalnaje pałažeńnie biełarusau i ukraincaŭ pad Polščaj, zmušaje šukać raboty i chleba zahranicaj.

Biełarusau najbołš emihruje ū Francyju, a jaki tam los spatykaje našych emihrantaŭ, siem- jam wyemihrawaŭšych dobra wiedama.

Ale nia ū tym sprawa. My chočam žwiar- nuć uwahu na polskuju emihracyjnuju palityku.

Ukrainskaja hazeta „Діло“ žmiaščaje wy- jaśnieńnie staćci „Gazety Warszawskiej“ u sprawie polskaj emihracyjnej palityki u jakoj skaza- na dasłoŭna tak:

„Polski problem emigracyjny został szczęśli- wie pod względem programowym już od 3 lat roz- wiazany, a od przeszło roku jest on już realizo- wany. Ta ważna praca programowa dokonana została przez Naukowy Instytut“.

Dalej „Діло“ padaje hetuju prahramu polskaj emihracyjnej palityki woś tak:

Paskolki možna, treba padtrymać emihracy- ju na „kresach“, siarod ukraincaŭ i biełarusau i za ūsialakuju canu ūstrymać emihracyju z „kresau“ pa- lakoŭ.

Jak bačym, dyk i henaje „dabradziejstwa“ emihracyjnej pomačy padyktawana palitykaj na- cyjanalnaj. Pamahajuć biełarusam i ukraincam emihrawać zahranicu, pakidajućy na ich miescy palakoŭ.

## Dym biez ahniu.

Kažuć, što niama dymu biez ahniu, a woś u hazetach bywaje, što ahniu niama, a dym idzie. U apošnija časy polskija hazety pačali tru- bić ab ukrainska-polskaj zhodzie. Niekatoryja hazety padali ūžo i ūsie pastulaty hetaj zhody. Słowam, na staronkach hazet pahadzili ukrain- caŭ z palakami i zaklučyli miż ukrainskimi ar- hanizacyjami i polskim uradam poŭnuju zhodu da supracuŭnictwa.

Ale jak wyjaśniaje ukrainski pasoł D. Pa- liiŭ na staronkach ukrainskaj hazety „Новий Час“ u Nr. 70, dyk sapraŭdy heta byŭ dym biez ahniu.

Pasoł Paliŭ u swajej staćci zajaŭlae, što ūkrainskaja arhanizacyja UNDO nie wiało i nie wia- dzie z polskim uradam absalutna nijakich pierahaworaŭ. Hazetnyja rewelacyi ū hetaj sprawie nia majuć u sabie ani słowa praŭdy, jany prosta wyssany z palca.



## Baraćba za niezależność u Indyi.

Baraćba narodu za niezależność — heta naturalnaje zmahańnie żywćia z śmierćiaj.

Niama takoha narodu, jaki-b nie chacieu być wolnym i niezależnym ad inšych narodaŭ. Kożny panawolony naród, prawam natury imkniecca da poŭnaj swajej niezależności zmahaiecca za swaju wolność skolki tolka maie siły. U zmahańni za wolnaje żywćio naród natużywaje skolki maha swaje siły i zmahaiecca za swaju narodnuju wolę, nie škadujućy ŭ patrebie i wialikich achwiarau, bo wolnaha żywćia dla narodu wymahaie prawa natury.

Nie zważyućy na henaje przyrodnaje prawa, što kożny naród maie prawa i musić być wolny, bo wolnaje żywćio narodu rodzić postup i kulturę, a hetym samym uwodzić ład i harmanijnaje sużyćcio ŭ ahulnaj siamji narodaŭ, — sučasna cywilizacyja wialikadziarżaŭności z hetym pakulšto zhadzicca nia choća i trymaiecca ŭporna ŭstarełych pohladaŭ panawańnia silniejszych nad słabiejšymi.

Z hetaj przyčyny panawolenyja narody wiaduć zaŭziatuju baraćbu z panujućymi nad imi narodami za roŭnaje miżnarodnaje prawa, za swaju niezależność.

Hetkaje zmahańnie adbywałasja i da pamiatnaj sučasnamu pakaleńniu suświetnaj wajny, a jaśće bolš uzmałłosja paśla wajny.

Minajućy na hety raz wyzwolny ruch panawolonych narodaŭ pawajennaj Europy, my choćam zrabieć maleniečki ahlad wyzwolna-niezależnickaha ruchu ŭ Indyi.

Indyja, jakaja znachodzicca pad panawańniem Anhlji, naličywaie 320 milionaŭ życharstwa. Henaja ličba nasielnictwa ŭ Indyi raŭniajacca z ličbaj nasielnictwa amal usiaje Eŭropy.

Nad hetym 320 miljonnym życharstwam Indyi, Anhlja, ŭważyućy, što hetaja 320 miljonna masa żywie na świecie dzieła karyści anhljcaŭ, panuje nad hetym narodem i wykarystywaje jaho, jak tolki moża. Ale na hetaj kryŭdzie naród Indyi paznaŭsia i paznaŭsia ŭžo dawoli daŭno. Jaśće ŭ 1885 hodie lepšyja syny indyjskaha narodu, jakija skončyli wyśešyja nawuki ŭ anhljskich uniwersytetach, pačali šukać daroh da wyzwaleńnia swajho narodu z pad panawańnia Anhlji i znajšli jaje ŭ ideologii niezależnickaj h. zn. pryšli da prakanańnia, što naród indyjski pazbudziecec hetaj nieściarpimaj biady tady, kali jon budzie wolny i budzie mieć ŭłasnuju, wolnuju i niezależnuju dziaŭcaŭ.

Woś-ža hetaja hrupa indyjskaj intelihiencyi sklikała ŭ 1885 h. pieršy nacyjanalny kanhres, na jakim zapačatkawałasja damahańnie niezależności Indyi, damahajućysja ŭ toj čas dla Indyi samaŭpraŭleńnia.

U 1909 hodie indyjcy ŭžo pačali zmahaiecca za swaje niezależnickija ideały, bajkatujućy anhljskija tawary. Jak bačym, indyjcy pačali swajo zmahańnie za niezależność na niwie polityčnej i ekanamičnej.

Padčas suświetnaj wajny, kali Anhlja patrabawała najbolš supakoju ŭnutry — u swaich kalonijach, przybiacała dać dla Indyi samaŭpraŭleńnie.

U 1918 hodie, kali hoład i zarazliwyja chwaroby skasili ŭ Indyi 10 milionaŭ nasialeńnia, niezadowolonyja indyjcy, pieraważna robotniki, stwaryli robotnickija syndykaty, abjawili zabastoŭku i pačali zmahańnie proti Anhlji. Heta ŭžo pačaŭsia toj peryjad, kali razam z intelihiencyjaj pašoŭ na baraćbu i naród.

Paśla hetaha, Anhlja była prymuśana dzieła swaich-ža interesau zwiarnuć bolš uwahi na indyjski wyzwolny ruch i kab nia ŭtracić swajho tam panawańnia saŭsim, u 1919 h. dała dla Indyi siakoje takaje samaŭpraŭleńnie, zrabila niewialickija reformy i ŭtwaryła, štoś padobnaje da parlamantu, jaki wybiral tolki 7 milionaŭ indyjcaŭ, wyśešych kastaŭ.

Hetkaj palohkaj i takoj kurtataj swabodaj, reć zrazumiełaja, indyjcy nia tolki što nie zdawolilisja, ale jaśće bolš aburylisja na Anhlju. Niezdawoleńnie indyjcaŭ wykarystali balšawiki i chaciełi ŭ indyjskaj piecy śpiaćy swaje komunistyčnyja bliny, padtrymliwajućy ŭ 1920 hodie robotnickija zabastoŭki ŭ Indyi i bajkot anhljskich tawaraŭ. Anhlji taho tolki i treba było, kab mahlja zajawić prad świetam, što niezadowolenie indyjcaŭ heta nia jość wyzwolny ruch samoj Indyi, a tolki intryha Sawietaŭ i jana prosta biezdakazna duśačy hety ruch, rastralaŭšy niekalka sot robotnikaŭ, zlikwidawała zabastoŭku i spynila bajkot.

Hety ŭdar dla indyjskaha nacyjanalna-wywołnaha ruchu byŭ nie mały. Słowam, balšawiki pamahli indyjcam, jak kaśal kałoćciu.

Paśla hetaj niaprośanej dapamohi balšawikoŭ u tym-ža 1920 hodie pajaŭlajecca na indyjskim niebaschile prawadyr nacyjanalnaha indyjskaha wyzwolna-niezależnickaha ruchu Mahatma Handi, jaki sklikaie druhi indyjski nacyjanalny kanhres, na katorym pastanaŭlajecca nie płacić padatkaŭ, nie pasylać dziaciej u anhljskija školy i adklikać indyjskich pasłoŭ z anhljskaha parlamentu.

U 1921 indyjskija nacyjanalisti ŭžo pačali wystupać proti anhljskaj ŭładzie z arużžam u rukach. U adnym mieście wyrazali ŭsiu anhljskuju palicyju.

Anhlja, reć zrazumiełaja, za zbrojnaje wystupieńnie żorstka pakarała paŭstancaŭ, rastreliwajućy niekalka sot indyjskich nacyjanalistaŭ, ale adnačasna i pačala rabić kroki, chacia i pa swojemu, dzieła zdawaleńnia damahańniaŭ indyjcaŭ. Anhlja ŭtwaryła tady specyjalnuju komisiju, jakaja mieła przyhatawać kanstytucyju dla Indyi, ale Handi proti hetaj komisii zapratestawaŭ, zajaŭlajućy, što kanstytucyju dla Indyi maieć prawa wydać tolki samy indyjcy i ŭ 1929 hodie sklikaŭ kanhres dzieła wydańnia hetaj kanstytucyi.

Kanhres hety przyhatawaŭ tolki projekt kanstytucyi, pawodle jakoha Indyja jaśće zjaŭlałasja-b nia susim niezależnym ad Anhlji, ale Anhlja nie zhadziłasja i na heta. Tady Handi abjawil bajkot anhljskich manapolaŭ soli i inš. produkcyi.

Wiadućy baraćbu za niezależność Indyi na ślachu polityčnym proti Anhlji, prawadyr niezależnickaha ruchu Handi zwiarnuŭ uwahu i na polityčnaje ŭnutranaje żywćio indyjskaha narodu.

Treba wiedać, što indyjski naród u nutry swaimi wielmi padzieleny. Dziełicca jon na sotni plemiaŭ, haworyć kala 100 mowami, wyznaje dziesiatki religijau, a najbolš padzieleny nakasty, miż katorymi isnuje nieprachodnaja propaść.

Pawodle religii najbolš indyjcaŭ wyznaje buddyzm, ale šmat tam i mahametan, rešta wyznaje i mnoha inšych pahanskich religijau.

Religijnaja rożnica przyčyniajacca da ŭnutranaa-nacyjanalnych nieparazumieńniaŭ, jakija wyplywajuć nia raz woś z takoj nawat drabiazcy: dla buddystaŭ karowa zjaŭlajecca światoj istota i jaje pawodle religii buddystaŭ, nia moźna zabiwać, a muzulmany — mahametany lubiać jaławičynu i wypasywajuć celijsja stady karoŭ na zarez i ŭważyuć weheterjanskich (što nie jaduć miasa) buddystaŭ idałapaklonnikami i ichniuju buddyskuju religiju nazywajuć praz żart „karowinaj“.

Buddysty praśledujuć mahametan, jak inawiercaŭ, a dzieła hetaha mahametanie wielmi nieprychilna adnosiacca da buddystaŭ.

Apraça padzielu religijnaha, indyjski naród dziełicca jaśće na čatry haloŭnyja kasty: 1) bramany — (duchoŭniki i wuyciali), 2) kšatry — (wojska i ŭradaŭcy), 3) wajsjasy — (ziemiałasnik i kupcy), 4) sudrasy — (robotniki i ramieśniki).

Akramia hetych kastaŭ, isnuje jaśće adna kasta najbiadniejšych — kasta paryjaŭ, jakich u Indyi naličywaiecca kala 10 milionaŭ.

Paryi nia maiećy nawat prawa ŭstupu ŭ światyni. Kali chto z wyśešych kastaŭ dakraniecca da paryja, abo časami choć-by i praz niaŭwahu napjecca z taho kubka wady, z jakoha piŭ paryj, toj uważyaecca niačysty i musić adbyć asabliewu ceremoniju ačyśceńnia. Pawodle indyjskich zwyczajau, paryi nia maiećy nijakich hramadzkich prawou i pawodle rozumieńnia indyjcaŭ, jany wylučany z pad apieki prawa.

Apraça hetaha padzielu indyjskaha narodu na kasty, Indyja padzielenia jaśće na niekalka aŭtanomnych prawincyjaŭ, katorymi kirujuć maharadžy — kniazi.

Woś-ža hety padziel indyjcaŭ, jak religijny, kastawy i aŭtanomny, wielmi sprytne wykarystywaje dzieła swaich interesau Anhlja. Kab znajści dla siebie prychilnikaŭ siarod indyjskich masaŭ i kab bolš pahłyblać hety padziel indyjcaŭ, Anhlja, adnačasna padtrymliwajućy kiraŭnikoŭ aŭtanomnych prawincyjaŭ — maharadžaŭ, kaktiatujućy z bahaciejšymi kastami, nadaie prawy paryjam i zabiaspiečaje religijnuju swabodu mahametanam.

U hetaki sposab, Anhlja dawoli sprytne wykarystywaje ŭnutrany padziel indyjcaŭ dzieła asłabeńnia indyjskaha nacyjanalna-wyzwolna-niezależnickaha ruchu.

Maharadžy, jakija jość mała zależnymi ad Anhlji, nia choćacy wypuścić ŭłady z swaich ruk, adnosiacca da wyzwolna-niezależnickaha ruchu indyjcaŭ waroża. Paryi, jakija zjaŭlajucca pawodle indyjskich zwyczajau wylučanymi z pad prawa, a ŭziatyja pad siakuju-takuju praŭnuju

## „Pad bieł-čyrwona-bieły ściah!“

Pad bieł-čyrwona-bieły ściah  
Łučyciesia ślanić!  
Tahdy dla ŭsiech harotnych nas  
Čas wolności nastanić!  
Dawoli ŭžo ciarpieli my  
Usiech ździekaŭ i prymusaŭ,  
Dawoli mučyŭ worah nas,  
Harotnych Bielarusaŭ!

Praćniś mahutny naš Narod,  
Pratry, jak śled, Ty wočy!  
Sam wyjdzi ŭ świet i Bielaruś  
Wyzwal Ty z ciemry nočy!

Pad bieł-čyrwona-bieły ściah  
Łučyciesia ślanić!  
Tahdy dla ŭsiech harotnych nas  
Čas wolności nastanić!

S. Piajun.

apieku ŭładami anhljskimi, časta stajać prychilnikami Anhlji proti indyjskich nacyjanalistaŭ. Mahametanie, dzieła zabiaspiečenie im z boku anhljskich ŭladaŭ swabody ich religii, tak-ža ŭ niekatorych wypadkach padtrymliwajuć anhljskaje ŭładańnie ŭ Indyi, adnosiacy časta nia prychilna da nacyjanalnaj indyjskaj niezależnickaj baraćby.

Woś heta i jość najbolšaj pieraškodaj dla indyjcaŭ da ichniuj nacyjanalnaj niezależności.

Dzieła hetaha, sučasny prawadyr indyjskaha nacyjanalna-niezależnickaha ruchu Handi i zwiarnuŭ na heta najbolš uwahi.

Handi swajej nawukaj, jakuju čerpaje z žarała nawuki chryścijanskaj, chacia i nia budućy sam chryścijaninam, łahodzić nienawiść religijnuju i kastowuju siarod swajho narodu, zaščepilwajućy luboŭ da ŭsiaho, što jość rodnaje ŭ pieršuju čarhu i adnačasna, przywučajućy swoj naród canić adpawiedna čužoje, a tak-ža przywučajućy naród da paśany pracy i pracounych. Hetkim sposobam Handi imkniecca pakasawać kastowuju rożnicu i nienawiść religijnuju.

Dakanać hetaha moźna, Handi ŭważyae, tolki praz szkołu ŭ rodnaj mowie i ŭzhadawańnie ŭ joj moładzi.

Sapraŭdnaha ŭzhadawańnia ŭ čużackaj mowie niama — kaža Handi. Nawuka i ŭzhadawańnie moładzi, ŭ koźnaha narodu pawinny być apiortyja na swojskich abstawinach nie adrywajućy jaje ad rodnaj ziarni, zwyczajau, wiery i danaha narodu żywćia, tolki rasšyrujućy światahlad moładzi myślowy i żywćiowy.

I sapraŭdy, najsilniejszym arużžam da zda-byćcia narodnaj niezależności — heta jość świadomaść ŭłasna narodnaha „ja“, jakuju moźna zdabyć praz rodnuju szkołu i adpawiednaje ŭzhadawańnie ŭ joj. A najlepšym lekarstwam na ŭsie złybiady, jak materjalnyja, tak i duchowyja — heta ŭzhadawańnie narodu rodnaj szkołaj, jakaja nie adrywaje ad rodnaj ziarni, ad swajho narodu, rodných abyčajaŭ i wiery, a pahłyblaje luboŭ da ŭsiaho, što jość rodnaje, rasšyrujućy światahlad na patreby żywćiowyja narodu ŭ pieršuju čarhu i patreby ludzkaści naahul.

Niezważyućy na toje, što pałazeńnie bielaruskaha narodu ŭ mnohim i rożnicca ad pałazeńnie indyjskaha, adnak niekatoryja sposaby zmahańnia indyjcaŭ z swaimi złybiadami mohuć służyć i dla nas bielarusaŭ nawukaj.

P—k.

## Bielarusy-Wiaskoŭcy!!!

Niadaŭna stwaryŭsia pry Redakcyi „B. K.“ addziel zbirańnia i apracowywańnia bielaruskaj narodnaj tworčasci. Hetaj pracaj zaniaŭsia stud. etnologii M. Piacukiewicz, jaki specyjalizujecca ŭ hetaj halinie. U skład duchowaj narodnaj tworčasci ŭwachodziac: narodnyja pieśni ahułam, prypieŭki, przykazki, zahadki, baśni, i h. d.

Dyk zaklikajem bielaruskaje wiaskowaje hramadziaństwo zapisywać narodnuju tworčascć i prysylać u redakcyju „B. K.“, dzie budzie adpawiedna apracawana i wydadziena ŭ druk u swaimi časie.

Pry hetym przypaminajem, što narodnyja pieśni i ahułam narodnuju tworčascć treba zapisywać tak, jak dyktuje taja asoba, ad jakoj zapisywaiecca. Treba dakładna pisać adres (imia, proźwiśča, wiosku i pawiet) tej asoby, ad jakoj zapisywaiecca narodnaja tworčascć.

Zwaroćwajem na heta uwahu nasielnictwa Brasłaŭskaha paw., bo ŭžo prystupila redakcyja da wydawiectwa nar. tworč. z hetaha pawieta.



**BIEŁARUSY** Dziśnienskaha, Pastaŭshaha, Brasłaŭskaha i Świancianskaha pawietaŭ! Pierawybary ŭ Sojm u Świancianskim wybarnym wokruzie dajuć Wam mahčymaść jašče raz tak. ja i ŭ 1928 hodzie wyjawić swaju nacyjanalnuju i socyjalnuju świedamaść. Dyk nie zwažajućy na toje, što sučasny Sojm niedaŭhawiečny, ci jon budzie trywać hod ci miesiac, nie ŭwachodziaćy ŭ krytyku kandydataŭ u pasły, usie jak adzin, mužčyny i žančyny ŭ niadzielu 13 lipnia s. h. idziecie da wybarnych abwo-daŭ i kab pakazać prad ūsim świetam, što biełarusy jość i damahajucca naležnych sabie pra-woŭ, hałasujcie za biełaruski śpisak

# №18

## Z Bielaruskaha žyćcia.

Treciaje čarhowaje pasiedźańnie Biela-ruska-Litoŭskaha Katalickaha K-tu. 21.VI s. h. adbylosia treciaje čarhowaje pasiedźańnie Uradu Biel.-Lit. Kat. K-tu.

1. Na pasiedźańni dyr. J. Kairiukštis i dr. B. Hrabinski dali sprawazdaču z swajej deleha-cyji da rcyb. Jałbżykoŭskaha. Sprawazdača pry-niata da wiedama.

2. Razhledžana sprawa damahańnia biełarus-kaj mowy ŭ kaściele praz Žodzišnych parachwian.

Pastanoŭlena: prošbu Žodzišnych parach-wijan ab uwiadzieńni biełaruskaj mowy ŭ dadat-kowyja nabaženstwy i kazaniaŭ pabiełarusku ŭ Žodzišnym kaściele, padpisanuju boľš 1000 aso-bami wysłać da Nuncyja Stalicy Apostalskaj u Wařawie.

3. Pastanoŭlena žwiarnucca da biełaruskich i litoŭskich arhanizacyjaŭ z prošbaj pomačy materjalnaj dla Biel.-Lit. Kat. K-tu.

Dziŭnaje śledztwa. Jak wiedama „Шлях Моладзі“ (časopiś biełaruskaj moładzi) Nr 4 byŭ skanfiskawany za wierš „Biełaruś paŭstań“. Woś-ža ciapier, aprača sudowych uładaŭ, wia-dzie ŭ hetaj sprawie śledztwa i tajnaja palicyja, jakaja choča dawiedacca ad samoj redakcyi „Ш. М.“ chto jość aŭtaram uspomnienaha wieršu.

Nadowiačy tajnaja palicyja ŭ Wilni, zakli-kała redaktara „Шляху Моладзі“ stud. M. Pia-ciukiewiča i dawaj jaho pytać chto jość aŭtaram wieršu „Biełaruś paŭstań“.

Reč zrazumielaja, na takaje pytańnie tajnaj palicyji, red. Piaciukiewič ničoha nie adkazaŭ i admowiusia ad usialakich prad tajnaj palicyjaj wyjaśnieńniaŭ.

Lustracyja hurtkoŭ Bielaruskaha Insty-tytu Hspadarki i Kultury. Dnia 24 h. m. dr. Hrynkiwič wyjechaŭ na lustracyju hurtkoŭ Biel. Inst. Hasp. i Kult. u pawieć: Brasłaŭski, Dziśnienski i Wialejski. Dr. Hrynkiwič u nieka-torych hurtkoch pračytaje nawukowa-papularnyja lekcyi.

Nawukowa-papularnaja lekcyja. U nia-dzielu 29 h. m. Wilenski hurtok Biel. Inst. Hspadarki i Kultury ŭadzić nawukowa-papularnuju lekcyju dla moładzi. Lekcyju pračytaje ŭ pa-mieškańni Centr. Uradu Biel. Inst. Hasp. i Kul-tury Ludwisarskaja 1-19, student J. Malecki. Pačatak lekcyi a 5 hadzinie pa paŭdni. Uwachod na lekcyju wolny i biezpłatny.

Redaktar „Шляху Моладзі“ sekretarom koła Etnalohaŭ U. S. B. Na ahulnym schodzie koła Etnalohaŭ U. S. B., jaki adbyŭsia ŭ minu-łym tydni, na sekretara koła Etnalohaŭ wybra-ny biełarus, redaktar „Ш. М.“ M. Piaciukiewič.

Kulturnaja praca na wioscy. U niadzielu 8 h. m. u m. Budslawie, Wialejskaha paw. hur-tok Biel. Inst. Hasp. i Kultury ŭladziŭ biełarus-kaje predstaŭleńnie.

Adyhrany pjesy: „Hurtok“ i „Michałka“.

Wielmi ŭdała adyhrali swaje roli: Marysia Babaryčanka, F. Piotrouščynka i Ul. Wasilewič.

Publiki było, što leđ žmiaściliŭsia ŭ sali. Chwaroba redaktara „Сялянскае Ніву“

Nieskalka dzion tamu, redaktar S. Swistun rap-toŭna mocna zachwareŭ i ciapier znachodziacca ŭ špitali. Stan chworaha ŭžo palepšajacca.

„Проч в ліхазельем.“ Pad takim zaha-łoukam u minulym tydni wyjšla ŭ Wilni, druka-wanaja pabiełarusku hazecina-adnadnioŭka. Heta hazecina wielmi wostra wystupaje prociŭ Wilen-skaj prawasłaŭnaj kansystoryi i prociŭ rasiejska-ha prawasłaŭnaha duchawienstwa, nie abminaju-čy i archireja Chwiadosa z archimandrytam Pi-lipam.

## Z kraju.

Prezydent Polšcy na Bielaruska-Litoŭ-skich ziemlach. Dnia 14 h. m. prezydent Pol-skaj republiki pryjechaŭ z Wařawy ŭ stalicu našaha kraju Wilniu, a z Wilni pajechaŭ pa prawincyi Wilenščyny.

Abjechaŭszy pierawažna biełaruskija pawlety Wilenščyny, prezydent waračajacca da Wilni i 30 h. m. wyjaždźaje damoŭ u Wařawu.

## Z Polšcy.

Sesija Sojmu zakryta, a Senatu adłoża-na. Jak my ŭžo padawali, na damahańnie sena-taraŭ, byla wyznačana nadzwyczajnaja sesija se-natu na 18-je h. m. Pryšlo čyślo 18 čerwienia, Senat pačaŭ źbiracca na pasiedźańnie, a ŭrad tyc jamu dekret prezydenta, jakim prezydent ad-kładaje nadzwyczajnuju sesiju Senatu na 30 dzion h. zn. da 18 lipnia s. h. i senatary razjechałisia chto kudy.

Taksama wyjšla i zadłożanaj na 30 dzion—da 22 h. m. nadzwyczajnaj sesijaj, z toj tolki roźnicaj što nadzwyczajnaja sesija Sojmu, jakaja faktyčna nie adbywałasia, zusim zakryta.

U niadzielu 22 h. m. pasły pačali źjaždźa-ca na pasiedźańnie Sojmu, a ŭrad da maršałka Sojmu prysłaŭ dekret prezydenta, jakim zakry-wajacca nadzwyczajnaja sesija Sojmu i pasiedźa-ńnia Sojmu niama.

Ciapier pasły z apazycyjnych klubau ma-niaccia ŭžnoŭ padawać da prezydenta zajawu z damahańniem sklikańnia nadzwyczajnaj sesii Soj-mu, ale čakajuć zakryćcia nadzwyczajnaj sesii Se-natu, jakaja faktyčna tak ža nie adbywałacca i chočuć zlučyć adnačasna pasiedźańni Sojmu z Senatom.

Što heta jość tolki palityčnaja ihra ŭ kotku myšku, kožnamu wiedama, bo ničto ŭžo nia wieryć, što hety Sojm, a tak-ža i Senat dojdzie da niejkaha paważniejšaha hołasau, kab zmoh skazać i zrabieć usio toje, što jamu należycca. Ale woś jašče ŭsio ihrajuć pakulšto, a čym he-ta ihra končycca — pakaža budućynia.

Apazycyjny kanhres i „ekskursija“ stral-coŭ u Krakawie. Z pryčyny zakryćcia i adkła-dywańnia praz ŭrad nadzwyczajnaj sesii Sojmu i Senatu, apazycyjnyja hrupy sklikajuć pradaŭ-nikoŭ apazycyjnych da ŭradu partyjaŭ na kan-hres u Krakau, jaki maje adbycca 29 h. m. Na hetym kanhresie majuć wystupić z pratestam prociŭ niedapuščaćnia Sojmu i Senatu da hołasau.

Na hety-ž samy dzień źjaždźajucca ŭ Kra-kaŭ i mnoha „stralcou“ na „ekskursiju“. Jak buduć adbywać „ekskursiju“ stralcy i jak bu-dzie pratestawać na kanhresie polskaj prociŭ-uradowaja apazycyja — dawiedajemsia skora.

Naiŭnaść polskaj lawicy šukaje naiŭnaści ŭ biełarusau i ŭkraińcaŭ. Zachopenaja swajej apazycyjnaścij da ŭradu, polskaja lawica dumaje, što adnym kiŭkom haławy pieraciahnie na swoj, čysta polski, bok biełarusau i ŭkraińcaŭ. Znaj-u-čy apazycyjaść biełaruskaha i ukraińskaha pa-solskich klubau, polskaja lawica zaprapanawała pradaŭnikom ukraińskaha i biełaruskaha pas-klubau pryłučycca da ichniaha pratestu, jaki skirawany da ŭradu prociŭ niedapuščaćnia Soj-mu i Senatu da hołasau.

Biełaruskija i ukraińskija pasły, biaručy pad uwahu, što adnosiny polskaj lawicy da biełarusau i ŭkraińcaŭ ani čuć nia roźniacca ad adnosinaŭ sučasnaha polskaha ŭradu, bratacca z imi admowiliŭsia, astajučysia ŭ apazycyji da ŭradu, i nia lučaćysia z polskaj lawicaj.

## Z zahranicy.

Sučasny dyktatar S.S.R.R. Stalin, baicca kantrolu kom. partyi. Kožnaja dyktatura zaŭsiody pačynajacca niejkaj partyjaj, darwaŭšajŭsia da ŭla-dy, a paśla pawoli pierachodzić u ruki adzinak. Hetaki pierachod my bačym u niekatorych eŭra-pejskich dziaŭstawach, hetak pierachodzić ŭlada ŭ ruki adzinak i ŭ S. S. R. R. Jak wiedama, ŭ Rasiei zachapili ŭladu adny tolki kamunisty. Kom-unist. partyja da hetaj pary kiruje ūsim żyć-ciom S.S.R.R. Najboľšaj ŭladaj da hetaha času tam źjaŭlajacca kanhres kom. partyi, ŭ swoj čas daručyła dyktatarstwa ad kom. partyi ŭ S.S.R.R. Stalinu, jaki i pačaŭ najboľš aktyŭna prawodzić usialakija sproby komunistyčnaj teoryi. Niekato-rym komunistam heta padabałasia, a niekatoryja pačali na Stalina aburacca. Pačaliŭsia h. zw. pro-ciŭ Stalina apazycyji. Stalin hetyja apazycyjniem-ilaserna pačaŭ dušyć i ŭśmiryŭ.

Woś ciapier pryšoŭ čas sklikańnia čarhowa-ha kanhresu kom. partyi, jaki i byŭ wyznačany na 26 h. m., ale Stalin, bajučysia krytyki i kantroli swajej dziejności praz hety kanhres, adłażyŭ kan-hres kom. partyi na nieakrešleny termin. Słowam, Stalin ŭžo staŭsia dyktataram nia tolki S.S.R.R., ale i dyktatarskaj daŭsiul kom. partyi.

U bahataj Amerycy biezrabočcie. Pawod-le aficyjalnaj amerykanskaj statystyki u Zł. Št. Paŭnočnaj Ameryki naličywałacca ciapier 3.609 000 biezrabotnych. Hazety pišuć, što ŭ zapraŭdnaćci biezrabotnych u Zł. Št. naličywałacca boľš 6 mil-jonaŭ.

Z hetaha wyhladaje, što ciapier u Amerycy kožny čaćwierty čaławiek biez pracy.

„Stawianskaje bractwa“ ŭ Juhasławii. U pa-ławinie h. m. zakončyŭsia sud u Bielhhradzie nad Charwatami. Juhasławskija Serby abwinawačywa-li 50 Charwataŭ za rewelucyjnuju padpolnuju dziejność. Sud apraŭdaŭ tolki 10 čaławiek, a 40 zasudziŭ na rožnyja kary ad 3 da 15 hadoŭ ka-tarhi. Čytańnie prysudu trywała aź 3 hadz. Kali končyłasia čytańnie prysudu, zasudžanyja paŭstali i adśpiawali charwacki nacyjanalny hymn.

Afhanistan na pomač Indyi. Hazety pa-dajuć, što ŭ Afhanistanie arhanizujacca wialikaja armija, jakaja maje pierajści na terytory-ju Indyi, kab pamahać indyjcam u zmahańni z anhliskim wojskam. Na čale hetaj armii maje być syn byŭšaha afhanistskaha karala — Ama-nulaha.

## Z Wilni.

Hadawy schod Litoŭskaha Dabradziejna-ha T-wa. U niadzielu 22 h. m. adbyŭsia ahulny hada-wy schod Litoŭskaha Dabradziejnaha T-wa ŭ Wilni, T-wa henaje naličyŭwaje 106 siabroŭ i utrzymiŭwaje 450 z haroj wučniaŭ, jakija wučacca pierawažna ŭ litoŭ-skaj gimnazii i inšych školach.

Samabojstwa ad padatkaŭ. Nadowiačy za-truŭsia hazami wilenski kupiec Štein. Siamja samabojcy ćwierdzić, što Štein nia mohućy zapłacić usich padatkaŭ na katoryja atrymaŭ celuju hurbu „nakazaŭ płatnych“, pryjšoŭ rana ŭ swaju kramu, zapiorsia, adkruciŭ ŭruba ad hazawaha aświatleńnia i atruŭsia wyjšaŭšym z ruraŭ hazam.

## Naša pošta.

A. Spirydowiču. Wašaje apawiadońnie wier-šawanaje da druku nie padchodzić: slabaja zusim forma, japrawić jaho wielmi trudna, na heta treba šmat času. Pry hetym zaznačajem, što dumka duža dobraja i akcyja zu-sim dobra wytrymanaŭ.

Kab Wy mahli nabyć techniku budowy wierša, mu-sicie šmat pračytać biełaruskaj wieršawanaj literatury. Raim Wam pračytać choć stolk: „Ślacham żyćcia“ — Janki Kupoly, „Symon Muzyka“ i „Nowaja Ziamla“ — Jakuba Kołasa i „Wianok“ — Maksima Bahdanowiča. A pakul nabudziecie techniku budowy wieršu — prabujcie pisać prozaju apawiadańni i korespondencyi.

W. Margiewiču ŭ Amerycy. Hazetu pasyla-jem Wam akuratna, widać hinie ŭ dorozie. Prenumerata „B. K.“ na hod kaštuje paŭtara dalara.

Budslaŭskamu. Korespondencyju źmiešča-jem — pišycie boľš.

M. D. Dziakujem za pamiać, korespondencyju, jak bačycie źmiaščajem, prosim nie zabywacca nadalej. S. Ziamčonku. Wieršyk Waš z boku techniki zasłaby i dziela hetaha nia možam źmiaścić, pišycie lepš wiestki z wašaha kutka.

W. Dubaw. Wierš razhledzim, kali padojdzie, to wydrukujem. Prošbu Wašu spaŭniajem, na padadziennje adrasy hazetu paślom z 10 lipnia. Pišycie čaściej kares-pandencyi.

Chwiadosu Fedoniuku. Probnyja numary našaj hazety wyślem Wam, ale kali nie atrymajem ŭ chut-kim čaście padpisnuju platu — spynim wysylku.

M. Tarasiuku. Wysłać my Wam hazetu bu-dziem, ale ci Wy joje atrymajecie, hetaha nia wiedajem, bo wiaźni atrymliwajuć nieakuratna. Prošbu Wašu spaŭ-niajem, adnosna „Ślacham Moładzi“.

K. Świetawastokawu. Z prysłanaha skarys-tajem u nastupnym numary „B. K.“

M. Ščyryku. Z prysłanaha matarjalu skarysta-jem, pišycie boľš; prošbu Wašu spaŭniajem.

A. Piaciukiewičancy ŭ Francyi. Piśmo Waša źmieścim. Pišycie čaściej z żyćcia Bielarusaŭ u Francyi, achwotna budziem źmiaščać Wašyja matarjaly. Hazetu pasyla-jem. Widać nieprawidłowy adras i dziela hetaha nie dachodzić.

Hrošy atrymali ad: S. Macluka 1 zł. 50 hr., Ast. Karpieniuka 2 zł. i a. pratajer. B. Babkoŭskaha 3 zł



## D A N A S P I Š U Ć.

## DURNY SPOSAB ZMAHAŃNIA.

„Napaścias, łajankaj naprasnaj  
Jazyk nia warta mazalić;  
Nie pahasić wam praŭdy jasna  
Żyŭ Biełarus i budzie żyć“.

Budslaŭ, Wialejskaha paw. U niadzielu 15. VI. 30 h. soltys sklikaŭ u hminu schod. Na hetym schodzie, samyja ciomnyja ŭ miastečku ludzi, jakija zajmajucca tolki plotkami i brachnioj, a taksama panskija lizuny, paćali damahacca, kab wykinuć z miastečka Hurtok Biel. Instytutu H. i K. Pad prawadystwam pisara Hrynawieckaha i pry čynnym udziale soltysa Abalewiča, była ŭłożana papiera da starostwa, pad jakoj l padpisałasia niekalki najciemniejšych ludzi. Ciapier soltys chodźić pa ŭsiamu miastečku i zabiraje bolejš padpisoŭ pad hety akt ciemry.

Jasna, što nicta z świedamych biełarusau i dobrych hramadzan nie kładzie swajho podpisu na hetuju čornuju došku, bo ŭsie wiedajuć, što ŭ Hurtku nima ničoha kiepskaha, a ŭsie tyja, što brešuć na Hurtok, źjaŭlajucca najhoršymi ludźmi ŭ wakolicy. Zwyczajna heta, pjanicy i naahul achwiary ciemry, jakich prychodźicca tolki žaleć. A wy, panie Hrynawiecki, pakłińcie blasplodnuju pracu prociŭ biełaruskaści, bo sławy, aprača bulbianoha medalu nie zdabudziecie. Lapij pračytajcie tyje zakony, pawodle jakich isnuje Biel. Inst. Hasp. i Kultury, a kali nia zmożacie zrozumieć, dyk źwiarnieciessia choć-by da budslaŭskaha „adwakata“ Bobryka, a jon wam wytłumačyć.

Kab biełarusy paćali wiaści baraćbu z polskimi arhanizacyjami wašym sposabam (źbirańniem podpisu) to roznyja „kółki“ daŭno-b ŭžo nie isnawali na biełaruskich ziemiach.

Tak, panie Hrynawiecki, swajoj „praŭnaj wiedaj“ wy ŭ nas nie zdabudziecie karjery, a zaŭsiody budziecie mieć tuju wartaść, jakuju majecie i ciapier.

Budslaŭski.

## NA WYBARY TREBA IŠCI ŬSIM.

M-ka Ikaźni, Brasłaŭskaha paw. Daŭno nie pišałasia ŭ „B. Krynicy“ z našaj wakolicy. Pryšoŭ čas, kali nia možna maŭćać.

Biełaruskaja świedamaść šyrokaŭ chwalaj dakaciłasia i ŭ nas kutok.

Świedamaść swaju pakazali našy ludcy pad čas minułych wybaraŭ u 1928 h., nia hledziačy na toje, što dušu Biełarusy, rožnyja prybludy kalečyli i rwali na častki.

Nadychodźić čas, kali my pawinny pakazać swaju stojkaść i ciapier, — u dzień 13 lipnia s. h. iznoŭ majem wybary ŭ Sojm. Braty Biełarusy! nie pawinny zabić tak, jak mnie dałasia čuć ad niekalki asob: „nia budziem hałasawać, bo Sojm nie daŭhawiečny“.

Bratry! Nie raschodźicca nam, ci hety Sojm budzie tydzień ci hod, nam wažnym jość toje, kab pakazać swaju siłu i stojkaść.

Kali my nia pojdzjem na wybary, jak adzin: nie pašlom swaich pradstaŭnikoŭ u Sojm, z nami tady pierastanuć ličycca, jak z narodam, bo my budziem niešta pamioršaje, nia zdolnaje da pracy hramadzkiej.

Dyk nia słuchajma nahaworaŭ našych worahaŭ. Naadwarot, my jašče z bolšaj achwiarnaścias i stojkaścias pawinny iści na wybary ŭ dzień 13 lipnia. Ŭsie, jak adzin da wybarnych urnaŭ z 18-aj ŭ rukach, katoraja reprezentuje ŭsie narodnyja mienšaści ŭ Polšcy, razam i nas pakryŭdžanych Biełarusau.

M. Dwarecki.

## BIEŁARUSY DAMAHAJUCCA SWAJHO.

Hajnin, Baranawickaha paw. Niadaŭna pišała „B. Krynica“ pra našu wiosku, a siańnia ŭžnoŭ pišam.

Bratki Biełarusy! Prasławiciesia i Wy tak, kali padaścio deklaracyi na biełaruskuju szkołu, kali paćniecicie waruščycca dzieła swajho narodnaha adradžeńnia. Kab nie raspaćali my adradženskaje pracy, dyk by nicta na nas i wokam nia kinuŭ-by, a jak paćali damahacca swaich prawoŭ, dyk zacikawili saboju ŭsiech. Ciapieraka kožny k nam zahładaje i sullić swaju „pomać“, abo zahinaje rožnyja kručki, kab nas abałamucić.

Najbolejš nad henymi kručkami wylit potu školny inspektor z Baranawic. Siadzieŭ jon u nas aź 3 dni. Zazywaŭ kožnaha baćku, padaŭša deklaracyju i pytaŭ „Jakiej chcesz szkoły —

polskiej, czy polsko-białoruskiej, czy białorusko-polskiej?“. Ludzi bajaźliwa adkazwali: panok, čamu pytajecie, ja-ż padaŭ deklaracyju i ŭ joj wyrazna skazaŭ jakoje školy ja chaču.

„Nu, ale powiedz jeszcze raz jakiej chcesz?“  
Swaje rodnae, panok...

Kab-ža ŭsie tak adkazwali, ale-ż bo nia ŭsie... Woś heta biada: Naš brat prywyk uhinać spinu pierad panami!... O, heta naša najbolšaja balačka!

\* \* \*

Wyjażdżaje adna biada z wioski, a tut komam kocicca druhaŭ. Zaraz-ža pašla wyjezdu inspektora, wybuchaje pażar i hłytae ŭ mory polymia 5 chat i to akuratnie tych, katoryja najbaćcej abstajwajuc swaje adradženskiye prawy... Cieraz dzion niekalka pryjeżdżaje sam Starosta Baranawicki, heta byccam „paciešyć“ paharelych... Nu...!... paciešyŭ... Daŭ pa 150 zł. a pry hetym wydaŭ jašče adpawiednuju nawučku: „da was nie pryjechali tyja, na katorych hałasawali, ale tyja, katoryja pamahajuc u biadzie“...

Sialanie zadumalisia...

Nu i što-ż wydumali?...

A woś što: za padmohu dziakujem! tolki nas dziwić, panočki, toje, čamu heta wy da nas nikoli nie pryjeżdżali i nie pamahali, pakul my na swaich ludziej u Sojm nie hałasawali, dy nie padawali deklaracyjaŭ na rodnuju szkołu... Jašče raz dziakujem! Adnak ad szkoły nie adraćomsia i na swaich ludziej hałasawaciem, jak i hałasawali... Mnoha nadziejaŭ na nas nie pakładajcie... Ŭsiakaja bo achwiara pawinna być biezinteresownaja, inakš nia była-b jana achwiaraj...

\* \* \*

Treci wizytatar J. E. Ks. Biskup Łaziński. Witajem jaho za wioskaj u bramie pryhoża prystrojenaj kraskami dy ściahami: biełaruskim, pa kazionnamu polskim, a na wiersi — papiežskim, a takža haspadarčymi emblemami: cep, kasa, siarpy i hrabli... Adzin z pradstaŭnikoŭ parafii S. Tatarnowic z chlebami z solju dy z takimi woś sławami: „Pachwalony Jezus Chrystus! Wysockadastojny Ojca! Dziakujućy za ajcoŭskuju spahadu, katoraja zastawiła Ciabie prybyć da našaj zaniapaŭšaj wioski — adkrywajem Tabie nia tolku hetuju oś bramę, ale i bramę našaj duży.“

Padymi jaje Ojca ad hrachu dy kulturaha zaniapadu! Aświaci, razahrej! Nakarmi Boham! Pacieš sapraŭdnaj baćkaŭskaj miłaścias dy sprawiedliwaścias! Razniasi tut miż nami ŭreście sapraŭdnaje chryścijanskaje żywćio, katoraha my sapraŭdy da hetaha času tak jak-by i nia mieli. Dahetulaśni bo chryścijanizm spływaŭ pa našaj zahnanaj biełaruskaj duży, by wada z kamienia. Woś-ža Twaje bahasłaŭlonyje kroki, Boży Haspadaru, chaj zasiejuc Chrystowa ziernie ŭ duśach našych hłybiej. Zrabi dušpastyrstwa miż nami bolš swojskim dla nas, bolejš rodnym, adpawladniejšym...

Pamima taho, što časta tutaka abzywajuc nas bałšawikami, my žadajem adnak Boha i żywćia z Boham, my prywiazany da katalictwa nia mienš, čym inšyje. Na znak hetaje synoŭskaje prywiazanaści prosim pryniać pakornyja paklony i henyja oś dary našych mazalistych ruk... Ŭśled za pieršym pramoŭcam witaje biełaruskim wieršam relihijnym maleńkaja dziaŭčynka padajućy biskupu pryhoży bukiet. Biskup bahasłaŭlaje i całuje, tulaćy da serca, pramoŭcaŭ... Pašla adkazwaje:

„Przepraszam, że ja białoruskiej mowy nie rozumiem tak głęboko i będę przemawiać do was po polsku“. Pramaŭlaje papolsku. Dziakuje wietliwa za takaje miłaje spatkańnie i zaznačaje, što jon nia čuŭ ad nikoha, kab nazywali nas bałšawikami i zwaraćajacca da miascowaha probašča z pytańniem, ci pramoŭca pramaŭlaje ad celaje parafii, ci tolki ad henaj wioski. Probašč pajaśniaje, što pramoŭca hawaryŭ ad celaj parafii, bo ŭsia parafija haworyć pabiełarusku. I jašče raz čuła dziekuje nam, asabliwa za toje, što žadajem żywćia z Boham. Wybuchaje z wulkanicznaj siłaj pabożnaja pieśnia: Ach, moj Boża, wieru Tabie... Pracesyja kranułasja i pašla tonućy ŭ razchwalawanaj pieśni da wioski... Pierad szkołaj na niejki čas rastajomsia z miłym haściam...

Pakul biskup adbywaŭ wizytacyju szkoły, paćala rychtawacca delehacyja z usich wiosak

Miadźwiedzickaj parafii z prośbaj, kab biskup wyznaćyŭ dadatkowyja kazańni i nabaženstwy biełaruskija ŭ našym kaściele...

Mnohija kažuć, što najlepš budzie padać biskupu ŭ Pinsk padańnie z podpisami sialan. I ak musić prydziecca niezabaŭna zrobić.

\* \* \*

Nia ŭspieli my zabycца hetaha, jak tut nowaje dzieła zakipieła ŭ našaj hminie: Starostwa abjawiła wybary nowaha wojta, ale my nie spadziajomsia ad henych wybaraŭ karysnych dla nas wynikaŭ.

Aby chto.

## Čytajae i pašyracie „Biełaruskuju Krynicu“

### Kutok śmiechu.

Spatkańnie „Baćki“ Antona z „Dziadźkam“ Todaram.

Jak zdarou „Dziadźka“ Todor? — spatkaŭsias na wulicy ŭ Wilni, spytaŭsia „Baćka“ Anton.

Ja to zdarou! — adkazaŭ „Dziadźka“ Todor — ale čaho ty „Baćka“ tak raptouna zachwareŭ?

Ja baćyš... ja... heta... nie... ja... — praciażna tłumacyŭsia „Baćka“ Anton.

Iš ty aśpid! — wysokim tenaram kryknuŭ „Dziadźka“ Todor — Ja ciabie znaju, ty „ciucik“ zaŭsiody chadziŭ i chodziš praz čornuja dźwiery, ty zaŭsiody chawaŭsia za čużyja plečy i przykrywaŭsia swajej nikudy i nidzie nieprynależnaścias, ty zaŭsiody kazaŭ i ciapier kažaš „ja, nie ja, kabyla nie maja i ja nie furman“. Dyk chto-ż ty?

Ja... baćyš... ja... nie... ja... — probawaŭ jašče tłumacycca „Baćka“ Anton, ale „Dziadźka“ Todor pierabiwajućy jaho, zmianiŭšy tenar na padfałšawany bas kali kryknie:

Dy ty-ż takoj samy polonofil, kak i ja!  
Tak... tak... ale-ż... ja... nie... ja... ja... baćyš zachwareŭ — chacieŭ jašče tłumacycca „Baćka“ Anton, ale „Dziadźka“ Todor schapiŭ jaho za padruku i pawioŭ pa chodniku ŭ kierunku wajawodztwa niešta tłumacyć:

...ty „Baćka“ prawodź polonofiliju siarod byŭšych hramadaŭcaŭ, a ja budu hramić rasiejskuju čornuju sotniu, prawasłaŭnych papoŭ i polonofilic kala... samoha... siabie...

„Baćka“ Anton niešta adkozywaŭ: — tak... tak... ja... baćyš... nie... ja...

Prachodziaćy kala wajawodztwa, ŭziaŭšysia za ruki paćali pijać swoj hymn na dwa hałasy.

My piata bryhada  
Biełarusi zdrada,  
Zdradżajem my narod.

I zrobim dla siabie dachod.  
Za heta my dastaniem hrošy,  
Za heta my budziem pany,

Panam-ža my budziem „charošy“ —  
Palubiac nas za to jany.

O, my špikulanty,  
Hrajemo u fanty:  
Tarhujem my ludźmi

I sumleńniami swajmi.

X.

## WYJŠAU Z DRUKU „URZĘDOWY PORADNIK LUDOWY“

ŭ sprawach: 1) Sudowych, cywilnych, karnych i wekslowych, 2) Padatkowych i apl. štemplo-  
wych, 3) Wajskowych, 4) Administracyjnych i  
5) Rożnych z bolš jak 50 uzorami na padańni, adwałani i skarhi. Kožny hramadżianin budzie mahćy pa nabyćci hetaha poradnika sam siabie ŭ waŭsim radzić u waŭsiech štodziennych sprawach u rożnych Uradach, zaaščadżajućy hrošy, trudy i čas.

Cana paradnika razam z pierasyłkaj  
1 zł. 75 hr.

Kuplać možna u Biełaruskaj Kniharni Biel. Wyd. T-wa u Wilni Wostrabramskaja wul. Nr. 1, abo bjezpasredna ad aŭtara, pierasyłajućy 1 zł. 75 hr. na konto P. K. O. Nr 81.439.